

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. B. i R. G.

przeciwko E. J. i W. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 września 2019 r.,

zażalenia pozwanych na wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 23 maja 2019 r., sygn. akt XXVII Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi wydającemu
orzeczenie kończące postępowanie.**

UZASADNIENIE

Powodowie R. G. i A. B. wytoczyli przeciwko pozwany E. J. oraz W. J. pięć powództw o zapłatę, które zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Wszystkie pozwy dotyczyły roszczeń o solidarne zasądzenie odszkodowań za szkody wyrządzone im przez pozwanych w związku

z samowolnym przesunięciem ogrodzenia w głąb nieruchomości zajmowanej przez powodów. Wskazane przez powodów szkody obejmowały zburzenie wzniesionego przez nich ogrodzenia, bezumowne zajęcie części ich ogrodu warzywnego na nielegalne składowisko odpadów ze zburzonego płotu, zniszczenie roślin, na które zrzucano gruz, zajęcie pasa gruntu należącego do powodów po postawieniu przez pozwanych nowego parkanu i kosztów zabezpieczenia odcinka między działkami, który pozostał nieogrodzony.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił w całości zgłoszone żądania. Ustalił, że działki, stanowiące wspólność małżeńską stron, sąsiadują ze sobą. W dniu 5 września 2013 r. pozwani z synem i wynajętymi pracownikami zburzyli wyznaczające granicę ogrodzenie z siatki na podmurówce i postawili nowe, przesunięte kilkanaście centymetrów w głąb działki powodów. Część gruzu z usuniętego płotu została na polecenie powoda złożona na nieruchomości powodów. Na nieruchomości powodów między płotem a budynkiem znajdują się rośliny, w tym uprawy warzywne. W wyniku przesunięcia ogrodzenia powstał niezabezpieczony odcinek o długości około metra, który powód zakrył siatką ogrodzeniową. Powodowie wygrali sprawę o przywrócenie posiadania wytoczoną przeciwko pozwany. Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w P. nakazał, aby pozwani wydali powodom samowolnie zajęty pas gruntu, usunęli z niego wybudowane przez siebie ogrodzenie oraz umożliwili powodom budowę na istniejących fundamentach ogrodzenia w takim kształcie i w granicach, jak przed dniem 5 września 2013 r. W lipcu 2016 r. powodowie bezskutecznie wezwali pozwanych do naprawienia wyrządzonej im szkody.

Sąd Rejonowy uznał zachowanie pozwanych za czyn bezprawny. Stwierdził, że pozwani nie byli uprawnieni do samowolnego usunięcia ogrodzenia, które wzniesli powodowie, nawet jeśli mieli wątpliwości co do własności gruntu, na którym się znajdowało. W ten sposób naruszyli prawo własności powodów. Szkoda została wyrządzona umyślnie, pozwani byli świadomi, że niszczą ogrodzenie powodów, a także uprawy, na które zrzucili jego pozostałości. Bezprawne działanie pozwanych spowodowało szkodę w majątku powodów w postaci zniszczenia płotu oraz części roślinności, a także kosztów poniesionych w związku z zabezpieczeniem nieogrodzonego fragmentu nieruchomości.

Sąd Rejonowy oddalił jednak powództwo, ponieważ uznał, że powodowie nie wykazali rozmiaru poniesionej szkody. Wytknął, że powodowie nie zgłosili wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, mimo że zbadanie zasadności deklarowanych kosztów zabezpieczenia nieogrodzonego odcinka nieruchomości wymagało informacji specjalnych, a przedstawiona faktura na kwotę 1000 zł budziła wątpliwości pozwanych. Powodowie nie sprecyzowali też, jaka roślinność i w jakim zakresie uległa zniszczeniu, co uniemożliwiło oszacowanie szkody w uprawach. Sąd podważył wartość dowodową kserokopii „protokołu inwentaryzacji” wyliczającego ilość zniszczonych krzewów i upraw owoców oraz ich wycenę, wskazując, że jako niepodpisany nie stanowi dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.c., nie precyzuje też okresu, za który wyliczone zostały utracone korzyści, a podane wartości budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy ocenił, że powodowie nie wykazali także wysokości szkody wynikłej ze zniszczenia ogrodzenia, wskazując, że samodzielnie sporządzony przez nich szacunek jest niewystarczający i także w tym zakresie konieczne byłoby skorzystania z opinii biegłego, o co powodowie nie wniesli. Roszczenie z tytułu bezumownego zajęcia części nieruchomości, wynagrodzenia za składowanie na niej odpadów gruzu betonowego i złomu stalowego oraz odszkodowanie za szkodę w środowisku Sąd Rejonowy uznał za niewykazane w zakresie przyjętej przez nich powierzchni i tonażu gruzu i złomu. Jednocześnie zauważył, że według ustaleń pozostałości zburzonego ogrodzenia nakazał umieścić pozwany na swojej działce sam powód, co ocenił jako zlecenie z jego strony, wyłączające możliwość kierowania roszczeń z tytułu bezumownego zajęcia tego gruntu. Zwrócił też uwagę, że mające wymierną wartość odpady metalowe powinny po rozbiórce zostać w dyspozycji ich właścicieli, co również skłoniło go do oceny tego roszczenia jako nieuzasadnionego, niezależnie od konieczności udowodnienia tej szkody z udziałem biegłego. Pogląd ten odniósł również do roszczeń z tytułu szkód w środowisku. Inwentaryzację przedłożoną przez powodów ocenił jako oczywiście niewystarczającą.

Sąd Okręgowy w W., rozpoznający sprawę na skutek apelacji powodów, wyrokiem z dnia 23 maja 2019 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, przyjmując, że nie została

rozpoznana jej istota. Podstawową przyczyną takiej oceny były zastrzeżenia do uzasadnienia wyroku, które - zdaniem Sądu - nie spełniało elementarnych wymagań przewidzianych w art. 328 § 2 k.p.c. - nie wyjaśniało na jakich dowodach Sąd się oparł, dlaczego innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz jakie przyjął podstawy prawne każdego z żądań z połączonych spraw. Sąd Okręgowy skrytykował sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego, stwierdził, że ustalenia faktyczne były sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, z którego wynikały przeciwne wnioski. Wskazał na nieomówione protokoły z przesłuchań świadków i pozwanej co do przebiegu zdarzeń w dniu 5 września 2013 r. znajdujące się w aktach sprawy o ochronę naruszonego posiadania oraz w sprawie II Ds. (...), potwierdzające bezprawne i przeciwne woli powodów działania pozwanych. Zwrócił uwagę na sprzeczności i nieścisłości w zeznaniach pozwanej E. J., na pominięty dowód zaświadczący o wynikach obdukcji lekarskiej powoda, który stawiał opór działaniom pozwanych. Zdaniem Sądu drugiej instancji dowody te podważały ustalenie Sądu Rejonowego, że powodowie wyrazili zgodę na pozostawienie odpadów na ich działce. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. powodowany oparciem ustaleń tylko na dowodzie z przesłuchania pozwanej. Stwierdził, że połączone sprawy dotyczyły różnych szkód - za bezprawne zajęcie nieruchomości przez okres od dnia 5 września 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. (I C (...)) oraz od dnia 1 stycznia 2014 roku do dnia 30 kwietnia 2014 roku (I C (...)), za zniszczenie roślin uprawnych (I C (...)), tytułem kosztów poniesionych na wykonanie brakującego fragmentu ogrodzenia (I C (...)) oraz z tytułu zniszczenia ogrodzenia należącego do powodów i przez nich wybudowanego (I C (...)) - co wymagało ustalenia odrębnych stanów faktycznych w każdej ze spraw i przeprowadzenia odrębnego postępowania dowodowego, właściwego z uwagi na charakter wskazywanej szkody, a następnie odrębnych rozważań prawnych. Podkreślił, że Sąd Rejonowy na pierwszej rozprawie oddalił zgłoszone przez strony osobowe wnioski dowodowe i przesłuchał jedynie pozwaną, na zeznaniach której oparł wyrok.

Sąd Okręgowy zgodził się z oceną prawną Sądu pierwszej instancji, że pozwani ponoszą wobec powodów odpowiedzialność odszkodowawczą na

podstawie art. 415 k.c. za szkody powstałe przy dokonywaniu bezprawnej rozbiórki ogrodzenia. Zakwestionował natomiast stanowisko, że połączone powództwa nie zasługiwały na uwzględnienie z powodu niezgłoszenia przez powodów w pozwie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Podkreślił, że powodowie nie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika i nie byli obecni na jedynej rozprawie, wobec czego nie zostali poinformowani o konieczności zgłoszenia tego dowodu i praktycznie pozbawieni możliwości jego złożenia, nie mogli też przewidzieć, że ich wnioski o przeprowadzenie dowodów osobowych zostaną oddalone, a faktury i zestawienia - uznane za bezwartościowe. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut wadliwego zaniechania przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego (art. 232 zd. 2 k.p.c.), lub co najmniej wskazania stronie powodowej na taką potrzebę (art. 278 § 1 k.p.c.). Przychylił się także do zarzutu niewłaściwej oceny zebranego materiału dowodowego, który - jego zdaniem - mógł posłużyć do oszacowania wartości szkód spowodowanych koniecznością uzupełnienia nowego ogrodzenia oraz zniszczeniem poprzedniego płotu, bez konieczności dopuszczania dowodu z opinii biegłego, gdyż powodowie przedłożyli fakturę za zbudowanie brakującej części ogrodzenia i zestawienie kosztów wzniesienia ogrodzenia wraz z fakturami na zakup materiałów z 2007 - 2008 r. Sąd zgodził się, że wartość rozebranego płotu powinna zostać określona przez biegłego według jego stanu z dnia powstania szkody i obowiązujących wówczas cen, jednak nie był to dostateczny powód oddalenia tych żądań w całości, skoro koszty poniesione przy budowie w latach 2007- 2008 nie mogły być wyższe niż odszkodowanie oszacowane według aktualnych cen z uwagi na niewątpliwy wzrost cen materiałów budowlanych i robocizny. Ostatecznie Sąd odwoławczy wskazał, że dowód z opinii biegłego powinien zostać koniecznie dopuszczony z urzędu w celu ustalenia wysokości szkody z tytułu zniszczenia roślin uprawnych i odszkodowania za bezumowne korzystanie z działki, a w pozostałym zakresie - w zależności od oceny Sądu Rejonowego. Odwołując się do art. 3 pkt 19 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r. nr 701) zakwestionował też pogląd, że właścicielami odpadów (pozostałości zburzonego ogrodzenia) są powodowie, skoro wynikające z tego przepisu domniemanie, że jest nim władający powierzchnią ziemi,

na której się znajdują, może zostać obalone wtedy, kiedy możliwe jest ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za składowanie odpadów. W ocenie Sądu Okręgowego, wytwórcami odpadów ze zburzonego ogrodzenia są pozwani i to oni są odpowiedzialni za składowanie odpadów na działce powodów. Wskazane uchybienia Sądu Rejonowego doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku o nierozpoznaniu przez ten Sąd istoty sprawy, przy jednoczesnym uniemożliwieniu - z powodu usterek uzasadnienia - poddania kontroli procesu myślowego tego Sądu, prowadzącego do wydania zaskarżonego wyroku. Uchylając wyrok, Sąd Okręgowy wskazał, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadził wnikliwą ocenę całości materiału dowodowego i ustalił stan faktyczny, który będzie skutkował uznaniem powództwa co do zasady. Zalecił też przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia wysokości należnych powodom odszkodowań z tytułu zniszczenia roślin uprawnych, bezumownego posiadania odpowiednio ustalonej powierzchni działki na skutek składowania gruzu w okresie wskazanym w pozwach, wykonania brakującego ogrodzenia i zniszczenia istniejącego ogrodzenia - przy wykorzystaniu dowodów z dokumentów, protokołów zeznań świadków z akt dołączonych spraw (I C [...]i II Ds. (...)), zeznań powodów, oraz dowodu z opinii biegłego, sugerując jej niezbędność co do roszczeń w sprawach I C (...), I C (...) i I C (...). Zaznaczył też konieczność zastosowania odpowiednich norm prawnych co do każdego z żądań z osobna i wyjaśnienia tej podstawy w uzasadnieniu.

Od tego wyroku pozwani E. i W.J. wnieśli zażalenie, w którym skarżący wskazali naruszenie art. 386 § 1, § 4, § 6 k.p.c. W konkluzji wnieśli o uchylenie skarżonego wyroku oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji, z zasądzeniem na rzecz pozwanych kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zadaniem Sądu Najwyższego rozpatrującego sprawę na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo rozumiał przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej. Przedmiot badania ogranicza więc zakres dopuszczalnych zarzutów

i powoduje, że zażalenie powinno skupiać się na kwestionowaniu stanowiska, iż wystąpiły przesłanki stosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Prawdliwość merytorycznego poglądu prawnego sądu drugiej instancji, odnoszącego się do materii będącej przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie, pozostaje zasadniczo poza zakresem kontroli zażaleniowej, z wyjątkiem oceny, czy miała miejsce nieważność postępowania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013/3/41, z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014/A/4, z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ., z dnia 19 grudnia 2013 r., II CZ 86/13, nie publ., z dnia 9 stycznia 2014 r., V CZ 77/13, nie publ., z dnia 30 stycznia 2014 r., IV CZ 118/13, nie publ.). Poza tym wypadkiem ocena dokonywana przez Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. powinna mieć charakter formalny, skupiający się na ustanowionych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w merytoryczne kompetencje sądu, który wydał orzeczenie kasatoryjne w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy, uchylając zaskarżony wyrok, powołał się na nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, przy czym jako główną przyczynę wskazał uchybienia sporządzonego przez ten Sąd uzasadnienia, które uniemożliwiły mu zbadanie, jakie były przyczyny wydanego orzeczenia. Analiza uzasadnienia nie uprawnia jednak do tak radykalnych wniosków, co zresztą wynika także z rozważań Sądu Okręgowego, który dostrzegł, że Sąd Rejonowy ustalił podstawowy fakt, z którym powodowie wiązali szkodę, to znaczy samowolne zburzenie przez pozwanych ogrodzenia rozdzielającego działki stron, wzniesionego nakładem powodów, ustalił też powiązane z nim szkody spowodowane w mieniu powodów - uprawach, terenie zajęтым przez gruz i złom, kosztach uzupełnienia płotu wykonanego przez pozwanych. Ustalił ponadto podstawy odpowiedzialności pozwanych, powołując art. 415 k.c. Przyczyną oddalenia powództwa było stanowisko tego Sądu, które Sąd odwoławczy uznał za błędne, że powodowie nie wykazali wysokości poniesionych szkód, a niektóre ich roszczenia (związane z zajęciem terenu pod materiały powstałe po zburzeniu płotu) były nieuzasadnione merytorycznie, gdyż złożenie gruzu na działce powodów było wynikiem żądania powoda. Sąd Rejonowy zaznaczył, że przedmiotem jego rozpoznania było pięć

odrębnych powództw, jednak nie można pominąć, że wszystkie zgłoszone szkody miały to samo źródło sprawcze, wobec czego zbiorcze przedstawienie stanu faktycznego i podstawy odpowiedzialności (art. 415 k.c.) było prawidłową realizacją celu połączenia spraw, tj. ich wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Nie budzi też wątpliwości, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie objętym swoimi ustaleniami, a stwierdzone przez Sąd Okręgowy luki w tym postępowaniu nie wiążą się z potrzebą jego ponowienia w całości. Odmienne ocena niektórych poglądów prawnych Sądu Rejonowego, jaką wyraził Sąd odwoławczy, oraz stanowisko tego Sądu dotyczące weryfikacji zgromadzonych dowodów, które Sąd Rejonowy uznał za niedostateczne i podstaw do przeprowadzenia dowodów z opinii biegłego z urzędu, może, a nawet powinno prowadzić do odpowiedniego uzupełnienia postępowania w drugiej instancji. Postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i rozpoznawczy, a nie tylko kontrolny (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Nie wystąpiły więc przesłanki uzasadniające uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Nierozpoznanie istoty sprawy jest powszechnie interpretowane jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936/315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009/1- 2/2, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750, z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698, z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, oraz z dnia 16 listopada 2012 r., III CZ 83/12 - niepubl.). Tego rodzaju uchybienia po stronie Sądu Rejonowego nie wystąpiły. Z uwagi na to, że merytoryczne stanowisko Sądu drugiej

instancji nie podlega kontroli w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 393¹ § 1¹ k.p.c., zarzuty dotyczące prawidłowości zaprezentowanych przez ten Sąd wskazań co do dalszego postępowania nie mogły zostać poddane ocenie.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 394¹ § 3, art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

jw